

Sygn. akt III AUa 37/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSO del. Danuta Szykut (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. B. (1) i A. B. (2)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 listopada 2015 r., sygn. akt VI U 1354/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz A. B. (1) i A. B. (2) kwoty po 135,00 (sto trzydzieści pięć 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 37/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczona A. B. (2) i płatnik składek A. B. (1) wniosły odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 27 kwietnia 2015 r. mocą której organ rentowy orzekł, iż A. B. (2) nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 11 lipca 2014 roku jako pracownik u płatnika składek A. B. (1).

Wniosły o zmianę decyzji i ustalenie, iż A. B. (2) podlega w/w obowiązkowym ubezpieczeniom od dnia 11 lipca 2014 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. - wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że w związku ze złożonym przez ubezpieczoną A. B. (2) wnioskiem o zasiłek chorobowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające. Wyniki kontroli skutkowały wydaniem zaskarżonej decyzji albowiem w ocenie organu rentowego stosunek pracy pomiędzy A. B. (2) i A. B. (1) faktycznie nie został nawiązany, a zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ZUS.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 listopada 2015 roku, sygn. akt VI U 1354/15 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że odwołująca A. B. (2) jako pracownik u płatnika składek A. B. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 11 lipca 2014 roku (punkt pierwszy), zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz odwołujących A. B. (1) i A. B. (2) kwoty po 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (punkt drugi).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Odwołująca A. B. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą " Biuro (...)", w ramach której zajmuje się obsługą księgową innych podmiotów. Jednocześnie jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wiceprezesa Spółki (...) SA w B., z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 15.000 złotych miesięcznie. Od 1 kwietnia 2014 roku została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na 1/4 etatu na stanowisku głównej księgowej za wynagrodzeniem w wysokości 2.000 złotych, w Spółce (...) Spółce z o.o., powiązanej ze Spółką (...) SA. W związku z podjęciem dodatkowego zatrudnienia i brakiem możliwości czasowych równoczesnego, rzetelnego zajmowania się obsługą klientów w ramach prowadzonej przez siebie firmy, zdecydowała się zatrudnić swoją siostrzenicę A. B. (2). Umowę o pracę strony zawarły w dniu 11 lipca 2014 roku. A. B. (2) została zatrudniona na 1/2 etatu za wynagrodzeniem w wysokości 2.000 złotych miesięcznie. Do jej zadań należało wprowadzanie danych księgowych klientów obsługiwanych przez firmę (...), wprowadzenie faktur i tego typu czynności księgowe. Wyżej wymieniona świadczyła pracę w swoim domu, przy pomocy udostępnionego jej przez pracodawcę komputera, popołudniami, to jest po powrocie do domu jej matki, która przejmowała wówczas zajmowanie się małym dzieckiem odwołującej. Równoległe do zatrudnienia u A. B. (1), A. B. (2) formalnie pozostawała zatrudniona w firmie (...), na stanowisku dyspozytora, korzystając jednak w tej firmie z urlopu wychowawczego. Praca na tym stanowisku w firmie (...) była pracą zmianową. O tym, że znajduje się w ciąży odwołująca dowiedziała się podczas pobytu u lekarza w dniu dwudziestym trzecim lipca 2014 roku. Wcześniej, mimo że ostatnią miesiączkę miała pod koniec maja, nie przypuszczała, że może być w ciąży, z uwagi na nieregularność cyklu, występujące co półtora lub 2 miesiące miesiączki oraz na przekonanie, iż utrudnionym jest zajście w ciążę, w trakcie karmienia piersią dziecka. Od 1 września 2014 roku A. B. (2) stała się niezdolna do pracy. Wynagrodzenie chorobowe od dnia 3 października 2014 roku wypłacił jej pracodawca, czyli A. B. (1), następnie wypłaty zasiłku chorobowego w okresie od 5 października 2014 do 24 lutego 2015 oraz wypłatę zasiłku macierzyńskiego od dnia urodzenia dziecka, to jest od 25 lutego 2015 przejął ZUS. W miejsce odwołującej po jej przejściu na zwolnienie lekarskie, A. B. (1) od dnia 17 listopada 2014 roku zatrudniła na 1/4 etatu za wynagrodzeniem w wysokości 1.000 złotych J. P., która zajmowała się tego samego rodzaju czynnościami księgowymi, co ubezpieczona, czyli wprowadzała dane z dokumentów do systemu komputerowego (...) 2. J. P. wykonywała pracę do 30 kwietnia 2015 roku, po czym ze względów zdrowotnych z niej zrezygnowała. Taki stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie umów o pracę odwołującej oraz umów o pracę A. B. (3), znajdujących się w ich aktach osobowych, w dokumentacji lekarskiej, wydruków z systemu komputerowego obrazujących czynności wykonywanych przez osobę obsługującą w poszczególnych dniach i godzinach wybranego okresu oraz na podstawie zeznań świadka oraz odwołujących się.

W ocenie Sądu Okręgowego, w tak ustalonym stanie faktycznym odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala przyjąć, jak chce tego organ rentowy, iż strony zawartej umowy o pracę wykreowały fikcję i świadczenia na potrzeby uzasadnienia pobieranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. Nie ma wystarczających podstaw by twierdzić, że odwołująca wraz z pracodawcą usiłowali stworzyć jedynie pozory zatrudnienia ubezpieczonej, w celu umożliwienia jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. W istocie bowiem ubezpieczona pracę taką na rzecz zatrudniającej ją ciotki w

rozumieniu stosunku pracy definiowanego w artykule 22 Kodeksu pracy, do momentu, gdy stała się niezdolna do pracy, świadczyła. Powyższy przepis artykułu 22, stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Warunkiem powstania pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności stosunku pracy decyduje to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność lub bezskuteczność. Do ustalenia, że doszło do powstania między stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak: podpisanie umowy o pracę, zgłoszenie do ubezpieczenia a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę i to czyniły. Zgodnie z dyspozycją artykułu 22 k.p., stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz odpłatność pracy. Istotą stosunku pracy jest zatem, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Po stronie pracownika musi istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Tak w wyroku z 14 października 2014 roku Sąd Apelacyjny III AUa 25/14. Samo przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi natomiast przesłanki objęciem ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczoną czynności odpowiadających treści artykułu 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jej kierownictwem za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości, jakości świadczonej pracy. Bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunków wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Odnosząc te wszystkie teoretyczne wywoły do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że ubezpieczona w okresie od 11 lipca do września 2014 roku, kiedy to stan ciąży zaczął uzasadniać ochronę od pracy, wykonywała pracę na rzecz A. B. (1). Zajmowała się wprowadzaniem danych księgowych klientów jej pracodawcy do systemu komputerowego. Czynności te wykonywała w wymiarze odpowiadającym 1/2 etatu popołudniami, korzystając ze służbowego laptopa, udostępnionego jej przez ciotkę. Czynności te, co do zasady, wykonywała popołudniami, po przyjściu z pracy jej matki. Ta bowiem przejmowała od niej zajmowanie się małym dzieckiem. A odwołująca dopiero wówczas mogła się poświęcić realizowaniu zadań zleconych jej przez pracodawcę. Powyższe potwierdzają przedłożone przez stronę odwołującą wydruki z dysku komputera, obrazujące godziny wykonywania poszczególnych czynności z wprowadzaniem danych księgowych. W większości są to godziny od 15-tej do 20-tej w wybranym losowo okresie. Wprawdzie nie pozwalają one jednoznacznie stwierdzić, kto dane te wprowadzał, czy w istocie czyniła to A. B. (2) czy może jej ciotka, jednak w świetle pozostałych dowodów zebranych w sprawie należy uznać je za w miarę miarodajny dowód realizacji stosunku pracy przez A. B. (2). Odwołująca wyjaśniła, że przebywając na urlopie wychowawczym w firmie (...) czyli korzystając z niego podczas zatrudnienia w tejże firmie, nie widziała możliwości powrotu do pracy w macierzystym zakładzie choćby na część etatu, albowiem praca tam odbywała się na 2-iej zmianie. Warunki pracy u ciotki były natomiast niebywale korzystne z punktu widzenia osoby zajmującej się opieką nad małym dzieckiem. Pracę odwołująca mogła bowiem świadczyć w domu w wybranych przez siebie godzinach, po powrocie z pracy jej matki, która przejmowała opiekę nad wnukiem. Sama regulowała również kwestię dostarczenia pracodawcy wykonanej już pracy, czyli dowożenia wykonanej pracy, czy przywożenia dokumentów, czy też przywożenia zapisów na nośniku elektronicznym. Brak jest podstaw by przyjąć, iż w dacie zatrudnienia odwołująca miała świadomość, iż jest w ciąży. Wprawdzie mogła się tego domyślać, z uwagi na opóźniający się cykl miesięczkowy, ale po pierwsze, jak wyjaśniła cykle miała nieregularne, karmiła piersią i była przekonana, iż ryzyko zajścia w ciążę jest znikome. Po drugie oficjalne zdiagnozowanie stanu ciąży miało miejsce niemal 2 tygodnie po jej zgłoszeniu do ubezpieczenia się, 23 lipca 2014r, podczas gdy zatrudniona została już 11 lipca. Jej zatrudnienie w firmie ciotki zbiegło się, choć nie do końca, z podjęciem przez jej pracodawcę, czyli A. B. (1) (jej ciotkę), dodatkowego zatrudnienia na 1/4 etatu w siostrzanej do tej, w której była zatrudniona Spółce (...) Spółka z o.o. Powyższe uzasadniało potrzebę zatrudnienia przez nieradzącą sobie z równoległą pracą na 1,25 etatu i prowadzeniem działalności gospodarczej A. B. (1) pracownika, który pomógłby jej - z uwagi na jej ograniczenia czasowe - w wykonywaniu prostych acz czasochłonnych prac, typu wprowadzanie danych klientów do systemu. Można

wprawdzie zastanawiać się, dlaczego, skoro dodatkową pracę na 1/4 etatu A. B. (1) podjęła już w kwietniu 2014 roku nie zatrudniła od razu lub znacznie wcześniej swojej siostrzenicy, a zatrudnienie to przypadło w okresie bardzo zbliżonym do formalnego zdiagnozowania ciąży, ale wyjaśnienie odwołującej się w tym przedmiocie należy uznać za w miarę przekonujące.

Dopiero po pewnym czasie zorientowała się, że nie jest w stanie dalej ze względów czasowych, równolegle pracować na 5/4 etatu i rzetelnie prowadzić rozbudowanej i odpowiedzialnej, bo polegającej na obsłudze księgowej podmiotów gospodarczych, własnej działalności gospodarczej. Co więcej należy zauważyć, iż A. B. (1) zatrudniła w miejsce odwołującej się innego pracownika. Uczyniła to wprawdzie dopiero w listopadzie a wymiar czasu pracy tego pracownika został ustalony jedynie na połowę tego, w jakim pracowała siostrzenica, ale powyższe w świetle doświadczenia życiowego da się wytłumaczyć koniecznością znalezienia odpowiedniej osoby oraz być może lepszymi kwalifikacjami J. P. , większą wprawą tegoż pracownika w wykonywaniu tego rodzaju czynności, jakie wykonywała odwołująca. Wreszcie niebagatelnym argumentem, istotnym argumentem, przemawiającym za faktycznym zatrudnieniem odwołującej, czyli A. B. (2) przez A. B. (1) jest również to, iż A. B. (1) stać było na zatrudnienie dodatkowej osoby. W macierzystej firmie zarabiała bowiem 15.000 na miesiąc, na pełen etat, jako wiceprezes zarządu a dodatkowo 2.000 wynagrodzenia otrzymywała z tytułu pracy w charakterze księgowej na 1/4 etatu. Co więcej niebagatelny dochód przynosiła również prowadzona przez nią działalność gospodarcza, co wynika z dokumentów podatkowych. Nawet zatem zakładając, iż rzeczywistymi intencjami zatrudnienia siostrzenicy było umożliwienie jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa nie zmienia to faktu, że stosunek pracy był realizowany. Ubezpieczona zajmowała się wprowadzaniem danych do systemu i czyniła to pod kierownictwem i nadzorem pracodawcy, od którego otrzymywała dokumenty wymagające obróbki pod kątem księgowym. Z tego tytułu otrzymywała też od pracodawcy wynagrodzenie. W konsekwencji nie było podstaw do wyłączenia jej z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie bowiem z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży nawet, jeśli głównym motywem tego było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne ani tym bardziej sprzeczne z prawem (vide przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu III AUa 1391/14).

Reasumując, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie pozwala stwierdzić, pomiędzy stronami doszło do rzeczywistego nawiązania i realizacji stosunku pracy. Intencje są tutaj drugorzędne. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 k.p.c., w związku z artykułem 6, 11 i 12 Ustawy z 13 października 98 o systemie ubezpieczeń społecznych orzekł, jak w sentencji. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o rozporządzenie z 2002 roku, przy czym Sąd uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, zasądził je w dwukrotnej wysokości stawki minimalnej od każdego, na rzecz każdej z odwołujących się albowiem w istocie mogły to być równie dobrze 2 odrębne odwołania dotyczące dwóch odrębnych podmiotów. Stąd 2 razy po 120 złotych.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B..

Pozwany zaskarżył wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1 błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, iż zachodzą podstawy do uznania, iż Pani A. B. (2) zawarła z płatnikiem umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. art.6 ust. 1 pkt 1, art. 11ust. 1, art.12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 121) oraz art.58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014r., poz. 121), art.22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (Dz.U. z 2014r., poz. 1502 j.t.).

1. naruszenie przepisów prawa procesowego- art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył w całości ustalenia wynikające z prowadzonego przez organ rentowy postępowania wyjaśniającego oraz ustalenia i zważania Sądu Okręgowego. Pozwany nie podzielił argumentacji zawartej w uzasadnieniu tego wyroku. Wskazał na art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Przytoczył także dyspozycję art. 83 § 1 k.c., w myśl którego, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W ocenie apelującego zarówno płatnik jak i ubezpieczona nie przedłożyli wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez A. B. (2). Przedłożone podczas postępowania sądowego wydruki z dysku komputera nie stanowią wiarygodnego dowodu potwierdzającego świadczenie pracy przez A. B. (2). Nie wynika z nich kto wprowadzał dane do systemu. Nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu, iż w świetle pozostałych dowodów zebranych w sprawie należy uznać je za miarodajny dowód realizacji stosunku pracy przez A. B. (2). Strony nie przedłożyły żadnych innych dowodów. Jedynymi dowodami są ich zeznania.

Umowa o pracę zawarta w dniu 11 lipca 2014r. została zawarta na czas nieokreślony. Zatem za nieracjonalne uznał pozwany postępowanie płatnika polegające na zatrudnieniu pracownika z tak określonymi warunkami, gdy pracownik ten miał pomóc w wykonywaniu czynności przy prowadzeniu działalności gospodarczej, podczas gdy pracodawca sam wykonuje dodatkowo pracę na umowę o pracę w wymiarze 1/4 etatu. Wątpliwości, uzasadnione doświadczeniem życiowym, nasuwają się również, gdyż jak zeznała Pani A. B. (2), pracę wykonywała popołudniami po powrocie jej mamy z pracy do domu, która wówczas przejmowała opiekę nad wnuczką. Mając na uwadze, iż wymiar czasu pracy Pani A. B. (2) wynosił 4 godziny dziennie wątpliwym jest aby osoba będąca zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy była w stanie przez długi okres czasu codziennie opiekować się wnuczką do godzin wieczornych, podczas gdy matka dziecka przebywająca na urlopie wychowawczym, podjęła dodatkowe zatrudnienie.

Pozwany organ rentowy wskazał nadto na sprzeczności pomiędzy oświadczeniem płatnika składek A. B. (1) przedłożonym w organie rentowym a zeznaniami złożonymi w postępowaniu sądowym. W oświadczeniu z dnia 11 marca 2015r. płatnik podała, że A. B. (2) wprowadzając dokumenty do systemu logowała się na hasle A. B. (1). Natomiast w postępowaniu sądowym świadek J. P. zeznała, iż dane do systemu wprowadza się bez logowania.

W ocenie apelującego nieracjonalnym ekonomicznie wydaje się być zachowanie płatnika, który zatrudnia osobę, bez przygotowania zawodowego, w wymiarze 1/2 etatu czasu pracy a następnie na jej miejsce kolejnego pracownika z wykształceniem i pracującego jako księgowa, którego zakres czynności jest taki sam, w wymiarze 1/4 etatu z wynagrodzenie odpowiednio niższym.

Nie bez znaczenie dla sprawy wydaje się być okoliczność, iż płatnik od momentu kiedy J. P. przestała pracować, tj. od maja 2015r., nie zatrudnia żadnego pracownika ani zleceniobiorcy.

Apelujący podniósł, że wniosek Sądu, iż działalność prowadzona przez płatnika przynosiła niebagatelny przychód nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentach, z których przeprowadzono dowód. Ze złożonego przez płatnika w organie rentowym zeznania podatkowego PIT-37 za 2013r. załączonego do akt przekazanych do Sądu, wynika, iż A. B. (1) w roku 2013r. otrzymała tylko przychód ze stosunku pracy. Przedłożone zeznanie dotyczy osób, które nie prowadziły pozarolniczej działalności gospodarczej. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika czy prowadzona przez A. B. (1) działalność gospodarcza (...) przynosiła jakikolwiek przychód.

Nie sposób również zgodzić się z wnioskiem Sądu, iż brak jest podstaw by przyjąć, że w dacie zatrudnienia A. B. (2) miała świadomość ciąży. Z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, iż w zapisie wizyty z dnia 23 lipca

2014r. umieszczona jest informacja - test ciążowy dodatni. Zatem ubezpieczona udając się do lekarza ginekologa, po wykonanym teście ciążowym miała uzasadnione podejrzenie, iż jest w ciąży.

Pozwany powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lipca 2014r. (III AUa 131/14, LEX nr 1493713) w którym Sąd ten wskazał, iż zawarcie umowy o pracę w okolicznościach takich jak: świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie tych samych obowiązków bez wynagrodzenia i objęcie ubezpieczeniem z tytułu prowadzonej działalności, krótkotrwałość "zatrudnienia", jak również ustalenie stosunkowo wysokiego wynagrodzenia za pracę, można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań zająciem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (np. urodzenia dziecka) i ustalenia wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Pozwany powołał się także na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2006r. (II UK 2/06) w którym uznał, iż nie stanowi podstaw do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek pracy nie odpowiada treści art. 22 kodeksu pracy. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Reasumując, w ocenie pozwanego, Sąd wydając zaskarżony wyrok naruszył wskazane na wstępie przepisy prawa materialnego i procesowego.

Według organu rentowego wyrokowanie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, nastąpiło z uchybieniem zasadzie swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.233 § 1 ustawy z dnia 16 listopada 1964r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2014r., poz. 101).

Z tych przyczyn apelacja organu rentowego stała się konieczna i uzasadniona.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona A. B. (2) i płatnik składek – A. B. (1) wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej i uczestniczki procesu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie odwołujących Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy zaś argumenty podnoszone przez organ rentowy w apelacji nie wnoszą nic nowego w przedmiotowej sprawie oraz były przywoływane przez Sąd I instancji, a zatem nie zasługują na uwzględnienie. Zdaniem odwołujących apelacja organu rentowego jest bezzasadna i stanowi niczym nie popartą polemikę z prawidłowymi i wnikliwymi ustaleniami Sądu I instancji. Ponadto uzasadnione wątpliwości budzi fakt podniesienia zarzutu przez organ rentowy błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy oraz jednocześnie podniesienie zarzutu naruszenia prawa materialnego, gdyż są to zarzuty wzajemnie się wykluczające.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmuje je za własne, co oznacza, iż nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012r., III UK 75/11, LEX nr 1213419, z 14.05.2010r., II CSK 545/09, LEX nr 602684).

Apelujący zarzuca Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi: „Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.” O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia prawa materialnego można by było mówić jedynie wówczas gdyby pozwany zarzucił, iż mimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego doszło do wadliwej subsumpcji zebranego w sprawie materiału dowodowego pod obowiązujące normy

prawa materialnego. Skoro Sąd I instancji ustalił, iż praca była rzeczywiście świadczona, nie stwierdził nieważności umowy o pracę, to nie mógł naruszyć art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zważyć należy, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystniejszej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Co więcej jeżeli Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany organ rentowy nie zdołał w apelacji zakwestionować ustaleń Sądu I instancji albowiem nie wykazał, iż wnioski płynące z zebranego w sprawie materiału dowodowego są logicznie niepoprawne.

Apelujący zarzuca, iż złożone w toku postępowania sądowego wydruki z dysku komputera nie stanowią wiarygodnego dowodu potwierdzającego świadczenie pracy przez ubezpieczoną A. B. (2) i nie zgadza się z poglądem Sądu, iż w świetle pozostałych dowodów zebranych w sprawie należy uznać je za miarodajny dowód realizacji stosunku pracy. W ocenie apelującego jedynymi dowodami są zeznania stron stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku. Apelujący formułując ten zarzut pomija specyfikę świadczonej przez ubezpieczoną pracy – proste prace z zakresu księgowości. Pomija fakt, iż takie same czynności jak ubezpieczona wykonywała zatrudniona przez płatnika składek świadek J. P.. Z zeznań świadka J. P. wynika, iż miała wiedzę, że została zatrudniona w związku z odejściem na chorobowe ubezpieczonej A. B. (2). Z zeznań tegoż świadka wynika także, iż wykonywała te same czynności, co ubezpieczona A. B. (2). Identycznie zorganizowany był sposób przekazywania dokumentów i miejsca świadczenia pracy. Zarówno ubezpieczona A. B. (2), jak i świadek J. P. świadczyły pracę w miejscu swego zamieszkania i sporadycznie także w biurze – wydzielonym na biuro pokoju w domu A. B. (1). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zatrudnienie przez płatnika składek w miejsce ubezpieczonej kolejnej osoby, świadczy o potrzebie zatrudnienia po stronie płatnika – A. B. (1), która to potrzeba nie była chwilowa, nie była stworzona na potrzeby pozorowania zatrudnienia ubezpieczonej A. B. (2). Potrzeba zatrudnienia pracownika została logicznie uzasadniona – wiązała się ze zwiększeniem obowiązków służbowych po stronie płatnika składek tj. podjęciem nowego zatrudnienia na ¼ etatu od kwietnia 2014 roku. To dodatkowe zatrudnienie zostało udowodnione także dowodami z dokumentów, aktami osobowymi prowadzonymi przez obie Spółki (...). Logiczna jest także argumentacja płatnika składek A. B. (4), co wynika ze złożonych wyjaśnień na rozprawie w dniu 14 września 2015r. (które podtrzymała będąc słuchana w charakterze strony w dniu 09 listopada 2015r.) odnośnie przyczyn zatrudnienia J. P. na ¼ a nie na ½ etatu, jak to miało miejsce przy zatrudnieniu ubezpieczonej A. B. (2). Miało to związek z obietnicą pracodawcy - Spółki z o.o., w której podjęła dodatkowe zatrudnienie na ¼ etatu, iż zostanie zatrudniony pracownik do pomocy w prowadzeniu księgowości, a zatem mogłaby więcej czasu poświęcić na swoją działalność gospodarczą. Jest to logiczne, racjonalne i wiarygodne uzasadnienie, jeśli się zważy, iż płatnik składek A. B. (1) w Spółce Akcyjnej (...) była i jest vice prezesem zaś w Spółce z o.o. (...) prowadzi i kieruje księgowością. Jak wynika z zeznań A. B. (1) obie spółki są powiązane osobowo. Fakt powiązania nie budzi wątpliwości, bo wynika także z identycznej nazwy obu spółek. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, iż A. B. (1) nie mogła odmówić zatrudnienia w Spółce z o.o. właśnie z racji tego, iż Spółki są powiązane, a także dlatego, iż zna specyfikę działania obu spółek. Nie mogła też z dnia na dzień rozwiązać umów zawartych w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jest też racjonalne i zgodne z doświadczeniem życiowym to, iż poszukując pracownika szuka się go w pierwszej kolejności wśród osób bliskich, zaufanych. Ubezpieczona była siostrzenicą płatnika składek, a zatrudniona w jej miejsce J. P. koleżanką z lat szkolnych,

razem chodziły do szkoły i razem pracowały w początkowym okresie pracy zawodowej. Były to zatem osoby znane płatnikowi, które można obdarzyć zaufaniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania ubezpieczonej A. B. (2) i płatnika składek A. B. (1) zasługują na wiarę. Są szczegółowe, wzajemnie się uzupełniają, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. P. i dowodach z dokumentów. Drobną różnicą w oświadczeniu płatnika składek złożonym w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym, w porównaniu do zeznań świadka J. P., która dotyczy sposobu logowania, nie może odnieść zamierzonego skutku. Sąd Apelacyjny zważył, iż w tym zakresie zeznania świadka i zeznania ubezpieczonej A. B. (2) są zgodne, iż nie było specjalnego sposobu logowania się aby wprowadzać dane do systemu na którym pracowały. Należy jednak odróżnić wprowadzanie danych przy użyciu konkretnego systemu operacyjnego czy programu od logowania się na laptopie płatnika składek, na którym wykonywały pracę. Jeśli organ rentowy miał w tym zakresie jakieś wątpliwości, to nic nie stało na przeszkodzie by zadać pytania szczegółowe świadkowi w toku składania zeznań i stronom stosunku pracy w toku ich informacyjnego wysłuchiwania bądź w toku składania zeznań. Tymczasem, jak wynika z akt sprawy pełnomocnik ZUS był obecny na rozprawie w dniu 14.09.2015r. i nie zadał żadnego pytania ani świadkowi ani stronom stosunku pracy, zaś na rozprawie w dniu 09.11.2015r. nie było pełnomocnika ZUS.

Apelujący zarzucając w apelacji, iż jedynym dowodem na świadczenie pracy są zeznania ubezpieczonej i płatnika składek, nie zdołał wykazać jednocześnie dlaczego zeznania stron stosunku pracy nie zasługują na wiarę. Okoliczność, iż pracodawca – płatnik A. B. (1) - spełnił wszystkie warunki formalne związane z zatrudnieniem pracownika: badanie przez lekarza medycyny pracy, zgłoszenie do ubezpieczenia, prowadzenie akt osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, wypłacanie wynagrodzenia za pośrednictwem banku -przelewem bankowym, a nie gotówką, posiadanie środków finansowych na pokrycie kosztów zatrudnienia pracownika, a także wykazanie potrzeby zatrudnienia pracownika oraz zatrudnienie w krótkim odstępie czasu kolejnego pracownika do tych samych czynności co ubezpieczona przemawia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, za daniem wiary zeznaniom stron stosunku pracy, iż praca była faktycznie świadczona zgodnie z treścią zawartej umowy pisemnej.

Nie ma w sprawie żadnego znaczenia fakt, iż płatnik od momentu kiedy J. P. przestała pracować, tj. od maja 2015r., nie zatrudnia żadnego pracownika ani zleceniobiorcy. Pozwany stawiając ten zarzut nie wyjaśnił dlaczego fakt ten ma znaczenie dla oceny odwołania. Gdyby kierować się rozumowaniem pozwanego organu rentowego to należałoby przyjąć, iż płatnik składek po to by wiarygodnie pozorować zatrudnienie ubezpieczonej zawarł kolejną fikcyjną umowę o pracę z J. P. i wypłacał tej osobie wynagrodzenie przez okres 6 miesięcy. Ponadto należy podnieść w tym miejscu, iż do rozwiązania umowy o pracę z J. P. doszło z inicjatywy pracownika, a nie płatnika, a podyktowane to było względami zdrowotnymi pracownika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, czy i jakie dochody płatnik składek osiągał z prowadzonej działalności gospodarczej w 2013 roku i w 2014 roku nie ma znaczenia w sprawie albowiem płatnik składek w dacie zawarcia spornej umowy o pracę miał dochody na pokrycie kosztów związanych z wynagrodzeniem pracownika. Płatnik składek A. B. (1) posiadała przychód z podstawowego stosunku pracy (15.000 zł), z działalności gospodarczej i z dodatkowego zatrudnienia. Jeśli się zważy, iż płatnik składek, jak wykazano powyżej, miał obiektywne powody do podjęcia dodatkowego zatrudnienia na ¼ etatu, to trudno rozpatrywać jego działania w kontekście racjonalności zatrudnienia pracownika za takim samym wynagrodzeniem, jakie płatnik uzyskiwał w związku z tym dodatkowym zatrudnieniem. Podnieść należy, iż oceniając ważność spornej umowy o pracę Sąd nie jest uprawniony do kwestionowania ważności tej umowy przez pryzmat oceny w zakresie racjonalności działań pracodawcy. Wynika to z faktu, iż pracownik nie ma wpływu na podejmowane przez pracodawcę działania związane z organizacją działalności gospodarczej prowadzonej przez pracodawcę. W związku z podniesionym zarzutem Sąd Apelacyjny zważył, iż organ rentowy nie wykazywał w tej mierze inicjatywy dowodowej. Żadne wnioski dowodowe organu rentowego nie zostały oddalone przez Sąd I instancji, nie wynika także aby zostały wniesione przez organ rentowy jakiegokolwiek zastrzeżenia do protokołu rozprawy w odniesieniu do uchybień Sądu w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Także zdaniem Sądu Apelacyjnego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż

strony spornej umowy o pracę tj. pracownik A. B. (2) i pracodawca A. B. (1) zawarły ważną umowę o pracę i realizowały postanowienia tej umowy w sposób charakterystyczny dla umowy o pracę tj. w sposób odpowiadający warunkom określonym przez art. 22 § 1 ustawy Kodeks pracy. W myśl art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego strony zawierając umowę o pracę miały rzeczywisty zamiar realizować tę umowę i ją faktycznie realizowały. Ubezpieczona świadczyła pracę za wynagrodzeniem, praca świadczona przez ubezpieczoną A. B. (2) była świadczona pod kierownictwem pracodawcy A. B. (1). To pracodawca decydował w jaki sposób ubezpieczona ma wykonywać powierzone zadania, kontrolował na bieżąco wykonanie zadań.

Ustalenie, że strony spornej umowy o pracę realizowały warunki zawartej umowy skutkuje niemożnością przyjęcia nieważności umowy w związku z faktem, iż celem jej zawarcia był zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego. O nieważności umowy o pracę w oparciu o art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. można by mówić jedynie w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania.

Pozwany wskazał także na naruszenie art. 58 § 2 k.c. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zważywszy na podniesione w apelacji zarzuty wnioskować należy, iż zdaniem organu rentowego za zastosowaniem art. 58 § 2 k.c. przemawia okoliczność, iż ubezpieczona A. B. (2) zawierając umowę o pracę wiedziała o stanie ciąży, a nadto wysokość umówionego wynagrodzenia. Jest niewątpliwe, iż cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale można w okolicznościach konkretnego przypadku uznać umowę o pracę za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Te szczególne okoliczności skutkujące nieważnością umowy wymienia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2005 roku, sygn. II UK 43/05, publik. OSNP 2006/15-16/251, OSP 2007/6/74, którego teza brzmi: „Cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.” Podobne przesłanki wymienia Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 1 lipca 2014 roku III AUa 131/14, którego tezę przytoczył pozwany w apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można uznać, iż zawarta umowa o pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Po pierwsze z zeznań stron nie wynika, by w dacie zawarcia umowy o pracę wiedziały o stanie ciąży ubezpieczonej. Ubezpieczona mogła co najwyżej podejrzewać ciążę ale pewności nie miała. Pozostaje to w zgodzie z dowodami z dokumentów z leczenia ubezpieczonej. Wiedzy tej nie miał płatnik składek.

Zatem do zawarcia umowy o pracę nie doszło na krótko przed zaistnieniem zdarzenia rodzącego wypłatę świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych w związku z urodzeniem dziecka. Okoliczność, iż stan zdrowia ubezpieczonej w toku ciąży wymagał korzystania ze świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych jest kwestią losową, której nie można wykluczyć ani zaplanować. Co do zasady stan ciąży nie jest przeciwskazaniem do zatrudnienia, szczególnie przy pracy lekkiej, biurowej, jakiej podjęła się ubezpieczona. Jeśli sprzeczność z zasadami współżycia społecznego miałaby wynikać z wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie, to należałoby wykazać, iż ustalone wynagrodzenie za pracę było nadmiernie wygórowane, obliczone jedynie na uzyskanie wysokich świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać aby kwota 2.000 zł brutto była kwotą nadmierną, wygórowaną, skutkującą nieważnością umowy o pracę. W tym miejscu wskazać należy, iż organ rentowy ma możliwość zakwestionowania wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe. Potwierdził to Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 roku II UZP 2/05, LEX nr 148238, wyroku z dnia 4 sierpnia 2005r., II UK 16/05, LEX nr 182776. Jednakże pozwany organ rentowy nie wydał decyzji ustalającej wysokość podstawy wymiaru składek lecz decyzję stwierdzającą, iż A. B. (2) nie podlega ubezpieczeniom:

emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu. Zatem tylko podleganie ubezpieczeniom mogło być przedmiotem badania przez sąd w wyniku wniesionego odwołania i tylko tego mogło dotyczyć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zaskarżonym wyroku. W myśl bowiem art. 477¹⁴ k.p.c. sąd bądź oddala odwołanie, jeżeli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (§ 1), bądź w przypadku uwzględnienia odwołania sąd zmienia w całości lub w części zaskarżoną decyzję organu rentowego i orzeka co do istoty sprawy (§ 2). Potwierdza to utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Dla przykładu można wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. III AUa 1536/14, LEX nr 1724081, którego teza brzmi: „W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznaczony jest treścią konkretnej decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477[9] i art. 477[14] k.p.c.) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności.”, także na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2015 roku, sygn. I UK 470/14, LEX nr 1751284, którego teza brzmi: „W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie - art. 477[9] k.p.c., art. 477[14] k.p.c.”

Z tych przyczyn zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 83 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. są chybione.

Z ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. 2015.121 ze zm.) wynika kto podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Obowiązek ten łączony jest z pracowniczym zatrudnieniem. Art. 6 ust. 1 pkt 1 stanowi, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Z art. 11 ust. 1 ustawy systemowej wynika, iż obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 zaś art. 12 ust. 1 tej ustawy stanowi, iż obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom jest konsekwencją bycia pracownikiem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż ubezpieczona A. B. (2) od dnia 11 lipca 2014 roku jest pracownikiem A.

B. w związku z ważnie zawartą umową o pracę, a zatem podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Z przyczyn natury faktycznej i prawnej omówionych powyżej apelacja pozwanego organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie i jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu tj. w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i 108 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, radcy prawnego. Apelacja została wniesiona w grudniu 2015 roku, a zatem o wysokości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego odwołujących rozstrzygnięto w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. 2013.490 ze zm.), co wynika z dyspozycji § 21 obowiązującego od 1 stycznia 2016 roku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Zasądzona kwota to 75 % stawki minimalnej określonej w § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia z 28 września 2002 roku.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń